

Sygn. akt II AKa 178/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 sierpnia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA –Małgorzata Mojkowska

Sędziowie: SA -Marek Motuk

SO (del.) - Małgorzata Janicz (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Reingruber

przy udziale prokuratora Jerzego Mierzeńskiego

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2013r

sprawy R. B. oskarżonego z art. 280§ 2kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w. W.

z dnia 5 lutego 2013r., sygn. akt XII K 156/12

- 1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;*
- 2. zasądza od oskarżonego R. B. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym kwotę 400 zł tytułem opłaty.*

UZASADNIENIE

R. B. oskarżony został o to, że:

W dniu 6 grudnia 2011r w W., na parkingu mieszczącym się przy ulicy (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał wspólnie i w porozumieniu z drugą nieustaloną osobą rozboju na osobie G. P., w ten sposób, że posługując się nożem tapicerskim, okazując ten nóż pokrzywdzonemu i spryskując G. P. twarz gazem łzawiącym, a także stosując przemoc w postaci usiłowania przewrócenia G. P. na ziemię i wykrcenia rąk doprowadzili G. P. do stanu bezbronności, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 142.000 Euro oraz laptop marki D. (...) o wartości 3.500 złotych na szkodę G. P. **tj. o czyn z art. 280§ 2kk.**

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2013roku Sąd Okręgowy w. W.: I.oskarżonego R. B. w ramach czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia uznał za winnego tego, że w dniu 6 grudnia 2011r w W., na parkingu mieszczącym się przy ulicy (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał wspólnie i w porozumieniu z drugą nieustaloną osobą rozboju na osobie G. P., w ten sposób, że posługując się nożem tapicerskim i stosując przemoc polegającą na spryskaniu G. P. twarz gazem łzawiącym, szarpaniu się, usiłowaniu przewrócenia G. P. na ziemię i wykrceniu rąk zabrał mu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 142.000 Euro o równowartości 634 740 złotych oraz laptop marki D. (...) o wartości 3.500 złotych na szkodę G. P. tj. czynu z art. 280§ 2kk i na podstawie art. 280§ 2kk skazał go na karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 46§ 1kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego G. P. przez zapłatę na jego rzecz kwoty 638 240 (sześćset trzydzieści osiem tysięcy dwieście czterdzieści) złotych,

III. na podstawie art. 63§ 1kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, a na podstawie art. 44§ 2kk i art. 230§ 2 kpk orzekł w przedmiocie dowodów rzeczowych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł obrońca oskarżonego.

Na podstawie art. 425§ 1i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Na podstawie art. 438 pkt 2k.p.k. wyrokowi zarzucił:

Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 2§ 1, 5§ 2, 7, 167. 170§1 pkt. 3. 211, 410 oraz art. 424§ 1-2 k.p.k, które polegało na nie sprawdzeniu linii obrony oskarżonego, zwłaszcza w zakresie możliwości pozostawienia przez niego śladu krwi na nadwoziu samochodu pokrzywdzonego, mechanizmu jego powstania i lokalizacji w oparciu o zeznania pokrzywdzonego, co wymagało zasięgnięcia kompleksowej opinii ogólnie kryminalistycznej, która mogłaby udzielić odpowiedzi na pytania; czy lokalizacja ujawnionego śladu mogła powstać w podanych przez pokrzywdzonego okolicznościach, czy krwawienie rany osoby, która pozostawiła ślad było intensywne i czy mogło świadczyć o świeżości rany oraz skaleczenia ujawnionego u oskarżonego, jak też, czy ślady krwi powinny zostać ujawnione na odzieży pokrzywdzonego, z którym oskarżony miał bezpośredni kontakt, co wynika z zeznań pokrzywdzonego, bezzasadnym oddaleniu wniosku dowodowego oskarżonego o przeprowadzenie eksperymentu procesowego zmierzającego do wykazania , że ustalone godziny, minuty i sekundy pobytu pokrzywdzonego w banku, jego połączeń telefonicznych do świadka P. B., nie mogły być wykonane przed dojściem przez niego do miejsca rabunku, a uzyskane przez Sąd informacje z G. było niedozwolonym substytuowaniem możliwego i koniecznego do przeprowadzenia dowodu, zmierzającego do wykazania nieprawdopodobieństwa sprawstwa oskarżonego, jak również nie uzyskanie z urzędu dowodu, w drodze eksperymentu, co do możliwości dotarcia z miejsca rozboju, do miejsca pozostawienia samochodu przez oskarżonego, oparcie rozstrzygnięcia na sumarycznie wyliczonym materiale dowodowym, bez omówienia wszystkich możliwych wersji, w tym korzystnych dla oskarżonego, zstępowania braków dowodowych nieomówionymi zasadami doświadczenia życiowego oraz wybitnie wyciąganie niekorzystnych dla oskarżonego wniosków dosłownie z każdej choćby niemającej znaczenia kwestii, co sprawiało wrażenie dopasowywania poszczególnych fragmentów materiału dowodowego, wspartego o wskazane doświadczenie życiowe, do z góry przyjętego założenia.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w. W. do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna, wobec czego wniosek o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania nie mógł zostać uwzględniony.

Żaden z podniesionych przez skarżącego zarzutów nie zasługiwał na uwzględnienie. W ocenie Sądu odwoławczego argumenty obrony stoją bowiem w sprzeczności z ustaleniami Sądu I instancji, które to znajdują pełne oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Przechodząc do poszczególnych zarzutów sformułowanych w apelacji na wstępie podnieść należy, iż zarzut naruszenia artykułu 2§ 1kpk uznać należy za chybiony, z uwagi na to , że stanowi on ogólne zasady postępowania, które nie zakazują ani nie nakazują konkretnego sposobu procedowania. Wykazanie , że w toku postępowania doszło do naruszenia ogólnej zasady proceduralnej wymaga zaś wskazania konkretnych przepisów służących do realizacji tej zasady, czego skarżący nie uczynił (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008r, II KK 275/07).

Odnosząc się do stawianego przez skarżącego zarzutu obrazy art. 424 kpk, podnieść należy, iż obraza ta nie może mieć wpływu na treść orzeczenia, jak tego wymaga art. 438 pkt. 2 kpk skoro pisemne motywy sporządza się już po wydaniu skarżącego orzeczenia. To zaś implikuje logiczne przyjęcie, że uzasadnienie wyroku dotknięte istotnymi wadami tylko wówczas prowadzić może do zmiany bądź uchylenia wyroku, jeżeli wady te są tego rodzaju, że uniemożliwiają poddanie zapadłego rozstrzygnięcia merytorycznej kontroli instancyjnej. Co więcej muszą być to wady tego rodzaju, że Sąd Odwoławczy nie może się ustosunkować do zarzutów środka odwoławczego odnoszących się do ustaleń faktycznych, bądź ocen, jakich dokonał (bądź nie dokonał) Sąd meriti. Innymi słowy zarzut obrazy art. 424 kpk może być skutecznie podnoszony, gdy na zawartość pisemnego uzasadnienia orzeczenia nie składają się wskazane w tym przepisie niezbędne elementy motywów, a to uniemożliwia ustalenie przez Sąd Odwoławczy, jakie okoliczności i dlaczego legły u podstaw ustaleń i dlaczego zapadło takie, a nie inne rozstrzygnięcie. W kontekście rozpoznawanej apelacji i ten zarzut uznać należy za bezzasadny.

Z powodów podanych w niniejszym uzasadnieniu za bezzasadny uznać należy także zarzut obrazy art. 5 § 2kpk. Stwierdzić należy, iż zarzut ten jest chybiony, a wynika z niezrozumienia przez skarżącego istoty wskazanego naruszenia. Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko prezentowane w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, iż nakaz rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego , znajduje jedynie zastosowanie dla rozstrzygnięcia wątpliwości Sądu, a nie wątpliwości wyrażanych przez stronę (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2009r, sygn. akt IVKK 368/08). Sytuacja procesowa równoznaczna z „nie dającymi się usunąć wątpliwościami” jest kategorią obiektywną, a więc ani zasady logicznego rozumowania, ani zasady doświadczenia życiowego lub nauki nie pozwalają usunąć określonego faktu. Nie ma to zatem nic wspólnego z subiektywnymi odczuciami strony procesowej, które same w sobie nie powodują stanu „ nie dających się usunąć wątpliwości” i tym samym nie kreują zarzutu naruszenia prawa procesowego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004r., II KK 369/03, LEX nr. 109464). Sformułowany przez obrońcę oskarżonego zarzut obrazy art. 5§ 2kpk oparty jest o twierdzenie, iż owe „niedające się usunąć wątpliwości” zaistniały w wyniku błędów popełnionych przez Sąd orzekający, a dotyczących sfery nie tylko gromadzenia , ale i oceny dowodów.

W tym miejscu przypomnieć należy, że zasada in dubio pro reo nie ogranicza utrzymanej w granicach racjonalności swobody oceny dowodów. Jeśli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzenia, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu tego przepisu. W takim przypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero, gdy po wykorzystaniu wszelkich możliwości wątpliwości te nie zostają usunięte, należy je tłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Jeśli jednak Sąd dokona stanowczych ustaleń , to w ogóle nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k., gdyż według tych ustaleń brak jest wątpliwości (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w. W. z dnia 22 października 2012 r., sygn. akt. II AKa 282/12).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należy, iż wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i choć w sprawie nie występował bezpośredni dowód w postaci rozpoznania oskarżonego jako sprawcy zarzucanego mu czynu, to istniejące dowody tzw. pośrednie, zostały nie tylko prawidłowo zgromadzone, ale i ocenione zgodnie z regułami o których mówi art. 7 kpk. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, zupełnie dowolne i bezzasadne są rozważania obrońcy oskarżonego zamieszczone na stronie 2i 4 apelacji, a dotyczące „dziwnego napadu” oraz wątpliwości związanych z prowadzoną przez pokrzywdzonego działalnością gospodarczą oraz kwestionowanie zamiaru zakupu perfum na W.. Rozważania te w istocie mają na celu podważenie faktu dokonania przedmiotowego rozboju, co w świetle zgromadzonych obiektywnych dowodów jest całkowicie bezzasadne.

Na wstępie podnieść należy, iż pokrzywdzony G. P. w swoich zeznaniach składanych zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem I instancji opisał bardzo szczegółowo przebieg zdarzenia. Z zeznań tych wynika, iż w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w dniu 2 grudnia 2011roku otrzymał zamówienie od firmy (...) na zakup dużej ilości perfum, a w dniu 5 grudnia 2011r firma ta przelała na jego konto kwotę 142 000 Euro. Opisał, jak w dniu 6 grudnia 2011r udał się do banku (...) przy ulicy (...) w W. w celu wypłaty tej kwoty , o planowanej

operacji pobrania ww. kwoty powiadomił bank dzień wcześniej. Po wypłacie pieniędzy udał się do samochodu zaparkowanego w uliczce na tyłach banku (...) przy ul. (...). Szczegółowo opisał przebieg samego rozboju, rolę każdego ze sprawców, ich wygląd zewnętrzny, a także ubiór. Wskazał, iż mieli oni podczas zdarzenia zasłonięte szalikami twarze, a także opisał w którym kierunku uciekli. Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że zeznania te wsparte są pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, przez co słusznie ocenione zostały jako całkowicie wiarygodne. Kwestie dotyczące prowadzonej przez pokrzywdzonego działalności gospodarczej oraz zamiaru zakupu perfum na W. potwierdzili świadkowie P. B., G. S. oraz P. D.. Dokonując własnej oceny materiału dowodowego i stawiając Sądowi I instancji zarzut obrazy art. 7 kpk obrońca oskarżonego zupełnie pomija, iż fakt dokonania rozboju w warunkach takich jakie opisał pokrzywdzony potwierdziła świadek S. Z., która przypadkowo była bezpośrednim świadkiem rozboju. Zarówno pokrzywdzony jak i świadek Z. zgodnie podali, iż po dokonaniu kradzieży torby z pieniędzmi sprawcy uciekli w kierunku ulicy (...), przy czym jeden z nich wsiadł do samochodu zaparkowanego na parkingu przy ul (...).

Pamiętać przy tym należy, o czym zapomina skarżący, iż świadek zapamiętała nie tylko pierwsze numery tablicy rejestracyjnej owego samochodu, ale także jego markę i kolor. Fragmenty zachowania sprawców zarejestrowały kamery miejskie. Na zapisie monitoringu z ul (...), o godzinie 9 :13:58, a więc bezpośrednio po dokonaniu rozboju uwidoczono mężczyznę w kominiarce biegnącego trawnikiem po przeciwnej stronie miejsca zdarzenia (kwestia określenia rzeczywistego czasu nagrania wyjaśniona została z urzędu na rozprawie apelacyjnej- określenie (...) M. T. +1-wynikało z zapisu kamery, kwestia nie stanowiła zarzutu apelacyjnego). Kamera umiejscowiona w F. W. dwukrotnie zarejestrowała samochód marki S. koloru srebrnego oraz mężczyznę ubranego tak jak opisał to pokrzywdzony, raz o godzinie 8:03:58, a raz po zdarzeniu o godzinie 9:23:20. Przy tym właśnie samochodzie, który był własnością oskarżonego, o godzinie 12:50 zatrzymano R. B..

W samochodzie oskarżonego ujawniono ubrania przypominające te użyte przez sprawców rozboju, oraz korespondujące z wyglądem sprawców zarejestrowanym przez kamery monitoringu. Na tylnej kanapie samochodu oraz bluzie zabezpieczonej w bagażniku ujawniono także ślady krwi oskarżonego. Wreszcie ślad krwi oskarżonego ujawniono także na przednich lewych drzwiach samochodu pokrzywdzonego. W świetle powyższego uznać należy, iż całkowicie bezzasadny jest zarzut, iż doszło w sprawie do obrazy art. 5 § 2 k.p.k. poprzez skazanie oskarżonego za czyn z art. 280§ 2 k.k. na podstawie poszlak, pomimo możliwości przyjęcia innej alternatywnej wersji, wskazującej na jego niewinność. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia wskazuje, iż Sąd I instancji bardzo dokładnie ocenił dowód z wyjaśnień oskarżonego, który nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu. Sąd meriti uznał te wyjaśnienia za przyjętą przez R. B. linię obrony i nie dał im wiary. Ocenę tę Sąd Apelacyjny w całości podziela. W kontekście zgromadzonego materiału dowodowego treść wyjaśnień oskarżonego, który stwierdził, iż w dniu 6 grudnia 2011r wziął urlop na żądanie po to, żeby szukać na terenie ul (...) znajomego, o którym wiedział tylko tyle, że na imię ma M. i posiada samochód marki R., któremu bez pokwitowania pożyczył dawno temu 10 000 złotych, jest zupełnie niewiarygodna.

Podkreślić należy, iż wyjaśnienia te nie są konsekwentne i były zmieniane na poszczególnych etapach postępowania (vide strona 4 pisemnych motywów orzeczenia). W szczególności dotyczy to fragmentu związanego z ujawnioną u oskarżonego świeżą raną palca lewej dłoni, początkowo twierdził, iż rana bardzo krwawiła i wymagała opatrzenia wieloma plastrami, a następnie, że nie była duża i nie krwawiła. Co do śladu krwi na samochodzie pokrzywdzonego oskarżony stwierdził, iż mógł go zostawić tydzień przed zatrzymaniem, gdy był na terenie F. W.. Słuszna jest w ocenie Sądu odwoławczego konstatacja Sądu I instancji, iż wyjaśnienia te ocenić należy jako nielogiczne i niezgodne z doświadczeniem życiowym. W kontekście przytoczonego materiału dowodowego niezasadny jest zarzut „niesprawdzenia linii obrony oskarżonego w zakresie możliwości pozostawienia przez niego śladu krwi na samochodzie pokrzywdzonego, mechanizmu jego powstania i lokalizacji w oparciu o zeznania pokrzywdzonego, co wymagało zasięgnięcia kompleksowej opinii ogólnie kryminalistycznej, która mogłaby udzielić odpowiedzi na pytania; czy lokalizacja ujawnionego śladu mogła powstać w podanych przez pokrzywdzonego okolicznościach, czy krwawienie rany osoby, która pozostawiła ślad było intensywne i czy mogło świadczyć o świeżości rany oraz skaleczenia ujawnionego u oskarżonego, jak też, czy ślady krwi powinny zostać ujawnione na odzieży pokrzywdzonego, z którym oskarżony miał bezpośredni kontakt, co wynika z zeznań pokrzywdzonego”. Pomijając już nieprawidłową

konstrukcję zarzutu w kontekście przywołanych zbiorczo przez skarżącego przepisów postępowania, stwierdzić należy, iż w świetle choćby wyjaśnień oskarżonego zarzut ten jest bezzasadny. Wszak oskarżony sam opisał, iż skaleczył się w dniu zdarzenia rano, w pierwszych wyjaśnieniach stwierdził, że rana bardzo krwawiła i wymagała zabezpieczenia, nadto oskarżony, wobec jednoznacznych wyników opinii z badań biologicznych, nie kwestionował faktu, iż ujawniony na samochodzie pokrzywdzonego ślad krwi pochodzi od niego. Wskazywał jedynie na to, że mógł on powstać tydzień wcześniej, albowiem z racji wykonywanej pracy miał „wiele skaleczeń rąk i przedramion”. Wersja ta wbrew twierdzeniom skarżącego poddana została przez Sąd Okręgowy weryfikacji (co wynika z pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia na stronie 5 i 6) i zasadnie została wykluczona. Słusznie podkreślił Sąd orzekający, iż usytuowanie śladu na słupku przednich lewych drzwi samochodu od strony gdzie miała miejsce szarpanina i obezwładnienie pokrzywdzonego, nadto w miejscu praktycznie wykluczającym przypadkowe zetknięcie (vide strona 13 i 14 pisemnych motywów orzeczenia) wyklucza wersję prezentowaną przez oskarżonego. W kontekście tych rozważań, niezasadny jest także zarzut pominięcia w rozważaniach Sądu faktu, iż pokrzywdzony wskazał, że sprawca trzymający w ręku nóż miał prawdopodobnie na dłoniach dzianinowe rękawiczki. Pamiętać należy, iż sam oskarżony wyjaśnił, że rana na kciuku bardzo krwawiła, zaś ślad ujawniony na karoserii samochodu pokrzywdzonego był niewielki. Niezasadny jest także wobec powyższego zarzut obrazy art. 167 k.p.k. poprzez zaniechanie inicjatywy dowodowej z urzędu w kontekście przywołanej wyżej „kompleksowej opinii ogólnie kryminalistycznej”. Pamiętać bowiem należy, iż wprawdzie Sąd orzekający ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej również w sytuacji, gdy strony nie wnioskuje o przeprowadzenie nowych dowodów, ale dopiero wówczas, gdy dokonując oceny dowodów, uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości, co do stanu faktycznego sprawy, więc powinien być uzupełniony. W sprawie niniejszej niewątpliwie sytuacja taka nie zaistniała.

Odnosząc się do kolejnych zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, stwierdzić należy, że rację ma skarżący podkreślając, iż każdy z dowodów zgromadzonych w sprawie oceniany osobno nie może świadczyć o winie oskarżonego. Apelujący pomija jednak, iż Sąd Okręgowy, świadom faktu, że każda z tych poszlak rozważana oddzielnie, bez korelacji z pozostałymi, nie ma znaczenia decydującego, czynił swoje rozważania dotyczące sprawstwa zarzucanego oskarżonemu czynu, respektując taki właśnie sposób analizy zebranych dowodów, iż nie oceniał ich autonomicznie, bez wzajemnych współzależności, w oderwaniu od siebie, ale rozważył także, czy razem tworzą one logicznie spójną wersję prowadzącą do bezwzględного przekonania o winie oskarżonego i nie są wbrew twierdzeniom skarżącego niespójne i wieloznaczne. Ocenę tę Sąd Apelacyjny podziela.

Przechodząc do kolejnego zarzutu obrazy art. 170§ 1 pkt 3 kpk poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie eksperymentu procesowego dotyczącego wyliczenia odległości od banku do miejsca zdarzenia, a także hipotetycznego czasu pokonania przez pokrzywdzonego tego dystansu, także i ten zarzut uznać należy za bezzasadny. Oddalenie wniosku dowodowego, jak wynika z akt sprawy nastąpiło w wyniku wydania postanowienia na rozprawie w dniu 05 lutego 2013 roku (vide strona 639-640 akt sprawy). Słusznie wskazał Sąd meriti, iż odległość tę można ustalić na podstawie mapy G., która została załączona do akt sprawy. Obrońca nie wykazał w żaden sposób, iż mapa ta, będąca przecież zdjęciem satelitarnym danego terenu, jest niedokładna i przedmiotowa odległość podana została błędnie. Słusznie wskazał także Sąd I instancji na niemożliwość odtworzenia identycznych warunków, co jest konieczne do przeprowadzenia eksperymentu. Dodać należy, w kontekście zarzutu apelacyjnego, iż powyższe dotyczy także ewentualnej możliwości ustalenia drogi i dokładnego czasu (w sekundach, jak chce skarżący) ucieczki sprawców z miejsca przestępstwa. W tym miejscu przypomnieć należy, że dowód z eksperymentu ma szczególny, ograniczony charakter. Eksperyment i jego wyniki mogą świadczyć tylko o teoretycznej możliwości, a nie o rzeczywistym fakcie, którego istnienie ma ustalić Sąd. Fakt pokonania przedmiotowego dystansu przez pokrzywdzonego udowodniony został informacją z banku (godzina 9.06 – wypłata pieniędzy), oraz wydrukiem połączeń telefonicznych pomiędzy telefonem pokrzywdzonego, a świadka P. B. (godzina 9:12:54, oraz 9:15:23), a także wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonego i wspomnianego świadka. Ocena tych dowodów dokonana została na stronie 18 i 19 pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia, a zarzuty apelacji oceny tej skutecznie nie podważają.

Odnosząc się do zarzutu wyciągania przez Sąd orzekający niekorzystnych dla oskarżonego wniosków i dopasowywania poszczególnych fragmentów materiału dowodowego, wspartego o wskazane doświadczenie życiowe, do z góry

przyjętego założenia, uznać należy i ten zarzut za bezpodstawny. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego, co wynika z treści art. 7 kpk, w dochodzeniu do prawdy obiektywnej Sąd może się posługiwać nie tylko dowodami bezpośrednimi, którymi aktualnie dysponuje, ale również prawidłowym logicznym rozumowaniem wspieranym przesłankami natury empirycznej. Pozwala to Sądowi na uznanie za dowód logicznie poprawnej koncepcji myślowej, której wnioski (informacje) swoją konsekwencją eliminują inne, chociaż nie muszą całkowicie wyłączać rozumowania odmiennego. Ma prawo więc Sąd oprzeć swoje rozstrzygnięcie na tego rodzaju dowodach pośrednich, jeżeli racjonalnie uznał je za czyniące zadość postulatowi dochodzenia do prawdy obiektywnej i wyprowadził z nich wnioski odpowiadające zasadom logicznego rozumowania, z jednoczesnym respektowaniem wyrażonej w art. 5 § 2kpk zasady in dubio pro reo. W ocenie Sądu Apelacyjnego takie właśnie wnioski Sąd meriti wyciągnął, co ewidentnie wynika z wyczerpujących motywów pisemnych orzeczenia, zaś bezkrytyczne danie wiary twierdzeniom oskarżonego, jakoby nie brał udziału w przestępstwie popełnionym na osobie G. P. stanowiłoby, wobec wymowy zgromadzonych dowodów, wyraz złamania zasady swobodnej ich oceny.

Odwołując się w kontekście omawianych zagadnień do treści art. 7 kpk podkreślić należy, że przekonanie Sądu I instancji o winie bądź niewinności oskarżonego winno zostać ukształtowane w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody zgromadzone i ujawnione na rozprawie, a mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Oznacza to, że przy wyrokowaniu Sąd nie powinien tracić z pola widzenia żadnego dowodu, który dotyczy właśnie tych istotnych okoliczności.

Analizując pisemne motywy zaskarżonego wyroku należy przyjąć, iż Sąd I instancji odniósł się do każdego dowodu i ocenił go w prawidłowy sposób. Prawidłowa jest również i należyte uzasadniona ocena prawna czynu oskarżonego (vide strona 29 i 30 pisemnych motywów orzeczenia), a wymierzona mu kara nie nosi cech rażącej niewspółmiernej surowości w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Jak wynika z części motywacyjnej zaskarżonego wyroku poświęconej wymiarowi kary (oraz środka karnego orzeczonego na podstawie art. 46 k.k.) – Sąd orzekający uwzględnił wszystkie okoliczności mające znaczenie dla jej wymiaru zarówno przemawiające na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść. Ocenę tę Sąd Apelacyjny w całości podziela. Orzeczoną za przypisane oskarżonemu przestępstwo karę należy uznać za w pełni adekwatną zarówno do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, stopnia jego zawinienia, właściwości i warunków osobistych, a nadto właściwie realizującą ustawowe cele kary, jakie winna ona osiągać tak wobec sprawcy przestępstwa jak i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Prawidłowo także orzeczono o środku karnym, albowiem w warunkach określonych w art. 46 § 1k.k. Sąd zobowiązany jest orzec obowiązek naprawienia szkody, jeżeli szkoda wynikająca z przestępstwa została określona i udowodniona.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art.626 kpk i 634 kpk.

Mając powyższe względy na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.